NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok V. Kraków, środa 8 marca 1922. Nr. 66.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 Mk.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—, kwart. 1410·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.— „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 725·—. „ 2175·— .
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 15·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 50. Nadesłane Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 95·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 120 Mk Gratulacye 500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Przesilenie trwa.

Kraków, 7 marca.

(W. L.) Naczelnik Państwa „przychylił się do prośby" premiera Ponikowskiego i przyjął dymisyę całego gabinetu. Punkt ciężkości, o którym mówiono dotąd, że spoczywa w Belwederze przeniósł się zatem znowu do Sejmu, a przedewszystkiem wrócił do tych, którzy zaślepieni w partyjnych hasłach i przedwyborczych manewrach [illegible] obecnie wywołali, nie oglądając się — jako zwykle — ni na skutki, ni na fatalne następstwa...

Konwent seniorów uchwalił na propozycyę posła Woźnickiego zwrócić się do delegacyi wileńskiej i nakłonić resztę opozycyjnych grup do podpisania aktu w brzmieniu rządowem. Opozycya wileńska jednak, idąc za podszeptami kliki endeckiej, rwącej się do koryta rządowego, od którego ją tyle razy już odtrącano — nie zmieniła swego stanowiska i wysuwa nadal swe propozycye z pustemi słowami: „statut zgodnie z konstytucyą" lub „statut w myśl uchwały sejmu wileńskiego". I marszałek Trąmpczyński tryumfalnie ogłasza na konwencie seniorów: „Pozostają dwie możliwości: Albo delegacya wileńska zgodzi się na propozycye rządu, nad czem w tej chwili (znowu) obraduje, albo my utworzymy nowy rząd, który podejmie rokowania z Wilnem"...

Oczywiście, że pan marszałek i jego towarzysze z pod znaku narodowej demokracyi wzdychają do tej drugiej alternatywy. Wszak apetyty p. Dmowskich, Lutosławskich et consortium na fotele ministeryalne rosną nie od dziś, wszak nie omijają żadnej sposobności aby stanąć u steru, zwłaszcza, że okres to obecnie przedwyborczy, a wymagania adherentów idą tak daleko...

Już we wczorajszym naszym artykule zaznaczyliśmy, że Polska miała podczas całego przebiegu sprawy wileńskiej na terenie międzynarodowym rękę wcale szczęśliwą. Szczęśliwie wybrnęła Polska z Ligi Narodów, szczęśliwie też może i układał się epilog całej sprawy. Tylko że do epilogu tego należało się zabrać zręcznie, rozważnie, z uwzględnieniem międzynarodowych nastrojów. Rząd polski szedł po tej drodze... Narodowa demokracya szukając atutów przedwyborczych usiłowała przeszkadzać już w sejmowej komisyi spraw zagranicznych, jednak tam demagogiczne ma-[illegible] zwyciężyła... A endecya niezrażona poszukała przyjaciół wśród delegatów wileńskich... I znalazła ich wśród ludzi, nieoryentujących się politycznie, niezdających sobie w zupełności sprawy z tego, co czynią i do czego to prowadzi...

Pod wpływem agitacyi delegacya i przebywający w Warszawie sejm wileński trwają — wedle ostatnich wiadomości — nadal na swem stanowisku, wysuwają nadal swe frazesowe żądania, które uniemożliwiają rozwiązanie sprawy...

I endecya tryumfuje... Na wieczornem konwencie seniorów ostatecznie zwyciężyć musiała konieczność utworzenia nowego rządu, „który rozpocznie rokowania z Wilnem".

Jest hałas — jest ogień, przy którym można coś upiec.

Cóż znaczą ostrzeżenia, cóż głosy nadchodzące z zagranicy, gdzie powaga chwili? Na to odpowiedzi brak i jej niema... Grunt, że uprzątnięto niewygodnych, i jest możność dojścia do władzy.

I tworzy się nowy gabinet... są już targi o teki...

Jakiż wszakże ten gabinet będzie? Gabinet koalicyjny jest nierealny w atmosferze przedwyborczej. Pozostaje gabinet parlamentarny. Oczywiście, że en-decya tu teraz przypuszczać będzie ataki i znowu wygrywać będzie atuty wileńskie... Mówią o Skulskiem i jego zwrocie na prawo i obliczają głosy. Kto jednak choć trochę poznał teren sejmowy wie, jak prymitywną, nie mówiąc już o nierealności, jest taka koncepcya. A czy są możliwości inne? Są — lecz tu wnet przypomni nam się „przedporodowy okres" gabinetu Ponikowskiego...

Obyśmy byli pessymistami, sądząc, że obecne przesilenie bardzo jest trudne i zakrawa na niedawne miesięczne przesilenie we Włoszech.

Sytuacya bowiem jest poważna. Przed dyplomacyą polską stoi: Genua, zjazd państw bałtyckich, a wewnątrz doniosłe reformy administracyjne, które, jak słusznie zaznaczył premier Ponikowski, wymagają rządu silnego, obdarzonego większością zdecydowaną Sejmu...

Dla narodowej demokracyi są to jednak zagadnienia „boczne". Ona przedewszystkiem „tryumfuje" na trupach swych wrogów...

Bezowocność wszelkich rokowań.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Dzisiejszy przebieg obrad konwentu seniorów, jak również obrady posłów wileńskich nie wyjaśniły sytuacyi. Gabinet jest nadal in statu dimissionis, a możliwość zakończenia kryzysu nie wydaje się rychłą.

Obrady konwentu seniorów.

W ciągu dnia odbyły się trzy posiedzenia konwentu seniorów. O godzinie 10 min. 50 marszałek Trąmpczyński otworzył pierwsze posiedzenie konwentu seniorów przemówieniem, w którem stwierdził, że od ostatniego konwentu seniorów

sytuacya w sprawie wileńskiej mało posunęła się naprzód.

Delegacya wileńska uzgodniła między sobą dwie propozycye. które przedłożyła rządowi do wyboru: 1) uzupełnienie artykułu 3-go aktu złączenia słowami: „w ramach konstytucyi",

2) uzupełnienie artykułu 3-go aktu złączenia słowami: „zgodnie z uchwałą sejmu wileńskiego z dnia". Sejm obstaje przy swojej dawnej formule zaznaczając, że może uzupełnić akt złączenia dodatkową rezolucyą, zawierającą sporne słowa. W tych warunkach — mówi marszałek — pozostają dwie alternatywy: 1) albo delegacya wileńska zgodzi się na propozycyę rządu (nad tem w tej chwili właśnie obraduje), 2) albo sejm wileński wróci do Wilna, a my utworzymy nowy rząd, który wznowi pertraktacye z Wilnem. Uchwalono odłożyć posiedzenie konwentu seniorów do godziny trzeciej. Posiedzenie zamknięto o godz. 11 minut 8.

Delegacya wileńska nadal odmawia podpisu.

Wobec tego punkt ciężkości przeniósł się z kolei do sejmu wileńskiego, bawiącego, jak wiadomo, in corpore w Warszawie. Jednak i obrady sejmu wileńskiego nie wydały pozytywnego rezultatu, gdyż do porozumienia nie doszło. Sytuacya nawet pogorszyła się, a to dzięki wytężonej agitacyi endecyi, która przysłała leaderów na posiedzenie posłów wileńskich. Rezultatem zabiegów endeckich było to, że Rady ludowe, które skłaniały się przyjąć propozycyę rządu, cofnęły się, przychylając się raczej ku prawicy. I tak posiedzenie skończyło się bez pozytywnych rezultatów.

O godzinie 4 zebrał się ponownie konwent seniorów. Marszałek oznajmił, że sytuacya pozostaje ciągle naprężoną. Wobec tego większość posłów oświadczyła się usunąć sprawę wileńską a zająć się przedewszystkiem likwidacyą przesilenia gabinetowego. W tym duchu wypowiedzieli się: Witos (P. S L.), Skulski (N. Z. L.), Moraczewski (P. P. S.), Baworowski (K. P. K.). Po krótkiej dyskusyi zdecydowano się polecić klubom, by przedstawiły listy swych kandydatów celem utworzenia nowego gabinetu. Postanowiono również zwołać następne posiedzenie konwentu seniorów na godzinę 8, a to celem możliwie jaknajszybszej likwidacyi kryzysu.

Nierealne kombinacye nowego gabinetu.

O godzinie 9 zebrał się więc po raz trzeci konwent seniorów. Po krótkiej wymianie zdań konwent doszedł do wniosku, że koncepcya gabinetu koalicyjnego jest nierealną, aczkolwiek gabinet taki byłby bardzo pożądany. Praktyka jednak wykazała, że gabinet taki nie daje gwarancyi wytworzenia stałej większości. W sprawach najważniejszych bowiem różnice partyjne zbyt jaskrawo występują. Również projekt utworzenia rządu urzędniczo-parlamentarnego nie znalazł uznania.

Następne posiedzenie konwentu, na którem ma się omówić listy kandydatów wyznaczono na jutro godzina 12.

A marka polska spada...

Giełda czarna w Warszawie zareagowała silnie na przesilenie i na destrukcyjną akcyę endecyi: Notowano dolary 4550, korony austryackie 70, franki 425, funty 20200, ruble złote 215000.

Rozłam wśród endecyi

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Wczoraj odbyło się posiedzenie związku Lud. Nar., na którem rozpatrywano sytuacyę wytworzoną przez niepodpisanie aktu złączenia. Na posiedzeniu tem, doszło podobno do burzliwych scen. Większość zebranych zarzucała ks. Lutosławskiemu, że prowadzi politykę na własną rękę, która kompromituje klub. Szczególnie ujawniło się to w kwestyi wileńskiej. Prezes dr Głąbiński oświadczył, że w tych warunkach nie może brać odpowiedzialności za politykę klubu. — Krążą pogłoski, że wobec ostatnich wypadków część członków Z. L. N. ma wystąpić i utworzyć nowe stronnictwo.

Międzynarodowa konferencya sanitarna w Warszawie.

Warszawa. PAT. W dniu 20 marca zbiera się w Warszawie z inicyatywy Ligi Narodów na zaproszenie rządu polskiego międzynarodowa konferencya sanitarna. Na konferencyę otrzymały zaproszenie wszystkie państwa europejskie. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Chiny, Japonia, i Brazylia zostały powiadomione o konferencyi z prośbą uczestniczenia w obradach, o ile uznają to za stosowne. Przedmiotem obrad będą sprawy następujące: 1) Stan epidemii w Europie wschodniej. Zapoznanie uczestników konferencyi ze sprawą rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych w tej części Europy i z niebezpieczeństwami płynącemi pod tym względem dla państw ościennych i dalszych. 2) Rozważenie i ustalenie zasad, na których powinny być oparte przeciwepidemiczne umowy międzynarodowe, przyczem podstawy do dyskusyi dostarczą toczące się obecnie konferencye przedstawicieli rządu polskiego i przedstawicieli rządu rosyjskiego, ukraińskiego i białoruskiego, mające na celu zawarcie konwencyi sanitarnej między Polską a Rosyą. 3) Ogłoszenie i ustalenie zasad, na których powinny być oparte metody walki przeciwepidemicznej, środków, które podjąć należy na pograniczu państw, aby zabezpieczyć je przed przeniesieniem epidemi z państw ościennych. Te tylko zagadnienia będą przedmiotem konferencyi. Delegatem rządu polskiego jest kierownik ministerstwa zdrowia publicznego dr Witold Chodźko, który będzie przewodniczył obradom. Sekretarzem generalnem, członkiem biura konferencyi i kierownikiem jej prac jest dr Reichman dyretor sekcyi hygieny sekretaryatu Ligi Narodów.

Stanowisko Lloyd George'a wzmocnione.

Leafield. PAT. Radio. Dzisiejsze dzienniki wyrażają nagół przekonanie, że Lloyd George uzna za wystarczające zapewnienia dane mu przez Chamberlaina w jego przemówieniu w Oxfordzie, przemówieniu mającem znaczenie oficyalnej enucyacyi partyi konserwatywnej, danej przez jej ladera. Stanowisko Lloyd George'a należy uważać za wzmocnione wobec faktu, że leaderzy bloku konserwatywno-liberalnego wypowiedzieli się zdecydowanie przeciw ustąpieniu obecnego rządu. Niemniej w łonie partyi konserwatywnej zaznaczy się zapewne już w najbliższej przyszłości rozłam a frakcya opozycyjna rozpocznie przeciwko rządowi kampanię z powodu jego stanowiska w kwestyi irlandzkiej, kolonialnej i w polityce zagranicznej. Churchill, który zdaniem opinji angielskiej wchodzi w rachubę jako ewentualny przywódca rządu, wygłosił w ostatnich dniach mowę, której przypisywane jest powszechnie donjosłe znaczenie polityczne. W mowie tej oświadczył Churchill, że nie uważa za wykluczone zaniechanie przez opozycyę jej nieprzejednanego stanowiska i dojście do skutku nowej partyi koalicyjnej, która zyskałaby dominujący wpływ na utworzenie rządu i na los wyborów. Od obecnego porozumienia się między partyami zależeć będzie układ stosunków politycznych, który pozostanie decydującym na dłuższy okres czasu. Stronnictwo narodowo-liberalne zyskuje co raz więcej zwolenników i nie jest wykluczoną fuzya tego stronnictwa z „partyą koalicyjną". Blok ten mógłby stanowić dostateczne oparcie dla rządu. Z usposobienia się stronnictw nawet opozycyjnych do L. George'a wynika, że zdają sobie sprawę z trudności zastąpienia go. Szczególniej w polityce zagranicznej, a to dzięki roli, jaką odgrywał L. George dotychczas od chwili zawieszenia broni. Pomimo zewnętrznych trudności, które paraliżowały niejednokrotnie jednolitą jego politykę, odegrał L. George doniosłą rolę w historyi swego kraju i Europy. Polityka jego jest nawskróś pokojową i głównym jej celem jest przywrócenie normalnych stosunków gospodarczych w Europie.

Papież Pius XI. do prem. Ponikowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Dnia 6 marca o godzinie 5 popołudniu przybył do pałacu prezydyum Rady ministrów nuncyusz apostolski, ekscelencya Lauri, aby złożyć panu prezydentowi ministrów, Antoniemu Ponikowskiemu, pismo J. Świątobliwości papieża Piusa XI następującej treści: Do Drogiego Syna J. E. Antoniego Ponikowskiego, Prezydenta Rady ministrów! Drogi Synu, otrzymaliśmy właśnie odznaki orderu Orła Białego, który Jego Ekscelencya Naczelnik Państwa Polskiego zechciał nam nadać dnia 25 stycznia w czasie gdym piastował jeszcze godność arcybiskupa w Medyolanie, a który W. Ekscelencya był łaskaw przesłać nam wraz ze swym listem z tej samej daty. Z przyjemnością przyjmujemy to odznaczenie i jesteśmy szczególnie mile ujęci tym nowym dowodem życzliwego uznania, jakiem Jego Ekscelencya Piłsudski zechciał nas obdarzyć, co wzmocniło jeszcze bardziej nasze przywiązanie do Polski, która już tak drogą jest naszemu sercu. Wyrażając Naczelnikowi Państwa za łaskawem pośrednictwem Waszej Ekscelencyi naszą szczerą podziękę za tak miły dowód pamięci, z radością wyrażamy najlepsze życzenia pomyślnego rozkwitu Waszego szlachetnego kraju. Zapewniając o naszej najżyczliwszej pamięci, ponownie z całego serca udzielamy apostolskiego błogosławieństwa Jego Ekscelencyi Naczelnikowi Państwa, jakoteż i tobie drogi synu.

Rzym, Watykan, d. 20 lutego 1922 r. Pius XI.

Kronika telegraficzna.

Warszawa. (A. W.) „Przegląd Wieczorny" donosi, że oszczędności w urzędach kolejowych już rozpoczęto. Dotychczas zwolniono 7000 pracowników.

Lwów. (A. W.) „Rydnij Kraj" donosi, że Rakowskij nie wróci więcej na swój posterunek do Charkowa. Przyczyną tego ma być wzrastające ciągle nieporozumienie między nim a rosyjską władzą sowiecką.

Paryż. PAT. (B. Wolffa.) l' Humanite donosi z Londynu, że prezydent Harding zdecydował się odwołać ambasadora amerykańskiego w Londynie Harveya.

Londyn. PAT. (Havas). Lloyd George powrócił wczoraj popołudniu do Londynu i natychmiast po przyjeździe odbył naradę z Churchillem i Birkenheadem. W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie gabinetu.

Rzym PAT. Wobec skierowania wszystkich swoich sił na drogę przygotowań do konferencyi genueńskiej, co absorbuje ogromną ilość czasu oraz zracę bardzo licznego personalu, włoskie ministerstwo spraw zagranicznych postanowiło odłożyć rokowania handlowe z Jugosławią aż do czasu po konferencyi w Genui.

Rzym. PAT (W. B. K.) Na konferencyi państw sukcesyjnych obradowano w ubiegłym tygodniu nietylko nad ogólnymi sprawami, lecz także i nad sprawami finansowemi niezałatwionemi między poszczególnemi państwami. Wybrany dla tej sprawy podkomitet obradował nad wzajemnymi pretensyami Austryi i Włoch wynikającymi z traktatu pokojowego.

Rzym. PAT. Radio. Przedstawiciele dyplomatyczni Włoch, Francyi i Anglii odbyli (?) konferencyę z przedstawicielem rządu tureckiego Izzet paszą w sprawie pokoju na Wschodzie.

Odpowiedź rządu angielskiego na memoryał arabski.

Delegacya arabska godzi się na dyskusyę.

Niepowodzenie delegacyi arabskiej. — Delegacya arabska wręcza rządowi angielskiemu memoryał w odpowiedzi na projekt konstytucyi palestyńskiej. — Odpowiedź ministra dla kolonii Churchilla. — Stanowcze utrzymanie deklaracyi Balfoura. — Ewentualność wprowadzenia inicyatywy syońskiej tylko na drodze konstytucyjnej.

Jak już donieśliśmy w niedzielnym numerze minister dla kolonii Churchill dał delegacyi arabskiej odpowiedź, w której zaznacza, że deklaracya Balfoura będzie utrzymaną i że jedynie w granicach tej deklaracyi może toczyć się dyskusya. Obecnie podajemy szczegóły w tej sprawie.

Londyn. (Tel. wł.). Palestyńska delegacya arabska przesłała rządowi angielskiemu

memoryał

w sprawie projektu konstytucyi palestyńskiej. (Memoryał ten omówiliśmy obszernie w naszem piśmie. Red.) Delegacya wskazuje na to, że niektóre miejsca projektu nie zadawalają narodowych aspiracyi i potrzeb narodu arabskiego w Palestynie, gdyż są oparte na idei stworzenia żydowskiej siedziby narodowej, która zdaniem delegacyi zwalcza prawa więcej niż 90%. (? Red.) ogólnej ludności kraju. Memoryał wskazuje, że projekt nie zgadza się z tendencyą § 22 statutu Ligi Narodów, który uznaje prawo stanowienia o sobie ludności palestyńskiej, a który ustanawia, że rozmaite części imperyum tureckiego, które podlegają pod grupę „A" powinny otrzymać niepodległość. Delegacya sądzi, że projekt nie jest ostatniem słowem rządu, lecz, że służyć będzie jako podstawa do dyskusyi.

Odpowiedź rządu.

Angielski minister kolonii, Churchill nadesłał delegacyi arabskiej w odpowiedzi na wręczony memoryał następujące oświadczenie:

„Uznaję delegacyę arabską jako przywódczynię znacznej części muzułmańskiej i chrześcijańskiej ludności palestyńskiej i jestem gotów poddać dyskusyi propozycye nieoficyalnie z uznanymi zastępcami jakiejkolwiek części ludności. Nie jestem jednak w stanie wdać się w układy oficyalnie z jakąkolwiek korporacyą, która ma pretensye zastępywania całej albo części Palestyny, w chwili, gdy jeszcze nie została stworzoną oficyalna reprezentacya. Projekt konstytucyi został w tym celu stworzony, ażeby ludność Palestyny mogła w drodze konstytucyjnej wypowiedzieć swoje żądania.

Nie mogę też w tym samym czasie poddać dyskusyi przyszłości Palestyny i z innego punktu widzenia, jak tylko ze stanowiska deklaracyi Balfoura, gdyż nie może, rzecz jasna, być wątpliwości, co do tego, jakoby rząd Jego Królewskiej Mości miał się uchylić od zobowiązań, które wziął na siebie wobec narodu żydowskiego.

Co się tyczy artykułu 22, na który powołuje się memoryał, to musi się wyraźnie zaznaczyć, że sprzymierzone mocarstwa oświadczają, iż Syrya i Mezopotamia zostały prowizorycznie uznane jako niezależne państwa,

co jednak nie odnosi się do Palestyny.

Przyczyną tego było, jak podkreślono w traktacie sewrskim, ta okoliczność, że nałożono na państwo mandatowe odpowiedzialność i obowiązek zrealizowania deklaracyi, którą wydał rząd angielski dnia 2 listopada 1917. (Deklaracya Balfoura), a którą sprzymierzone mocarstwa p. zyjęły, mianowicie stworzenie siedziby narodowej dla narodu żydowskiego w Palestynie. Rząd Jego Królewskiej Mości, który jest związany zobowiązaniem, wziętem na siebie wobec Rady Ligi Narodów nie może zezwolić, ażeby w drodze konstytucyjnej powstała sytuacya, któraby miała uczynić niemożliwą realizacyę poważnego przedsięwzięcia, jakie wziął na siebie rząd angielski i jego sprzymierzeni.

W tych warunkach nie może być stworzony niezawisły narodowy rząd w Palestynie. Rząd Jego Królewskiej Mości jest jednak gotów dać ludności palestyńskiej największą samodzielność która nie będzie sprzeczną z jego zobowiązaniami. Nieżydowska ludność Palestyny jest uprawniona do żądania od władzy mandatowej nietylko zapewnień, ale i gwarancyi, że stworzenie narodowej siedziby żydowskiej w Palestynie nie będzie przeprowadzone w taki sposób, aby prawa jej zostały na niebezpieczeństwo narażone.

W mandacie została organizacya syonistyczna uznaną za korporacyę prawno publiczną, w celu naradzania się i konferowania z administracyą palestyńską w takich ekonomicznych społecznych i innych sprawach, które mogą mieć związek ze stworzeniem siedziby narodowej. Rząd mandatowy jest gotów, gdyby to było potrzebnem, wstawić punkt do konstytucyi, ażeby żaden krok nie był podejmowany w Palestynie wedle projektu organizacyi syońskiej lub jakiejkolwiek innej na innej drodze jak tylko konstytucyjnej jaka zostanie ustanowioną w konstytucyi w jej ostatecznem brzmieniu.

Co się tyczy

imigracyi do Palestyny,

trzeba będzie stworzyć komisyę imigracyjną, w której byłyby reprezentowane wszystkie warstwy ludności palestyńskiej. Komisya winna Wysokiemu Komisarzowi wskazać na stanowisko ludności wobec wszystkich spraw imigracyjnych. Stanowisko organizacyi syońskiej zostanie również podane do wiadomości Wys. Komisarza przez przedstawicieli tejże organizacyi w Palestynie. Na wypadek różnicy zdań pomiędzy stronami, co do których nie można będzie dojść do ugody, należy sprawę przekazać Rządowi Jego Król. Mości, który w sprawie tej ostatecznie zadecyduje.

W końcu odpowiedzi mówi też minister o osobie Wysokiego Komisarza, Herberta Samuela, pisząc: „Niesłusznem byłoby twierdzić, iż

sir Herbert Samuel

jest członkiem organizacyi syońskiej. Absolutnie też prawdą nie jest, jakoby Wys. Komisarz miał prowadzić odrębną politykę, sprzeciwiającą się polityce rządowej, lub, by rząd J. Król. Mości miał do tego dopuścić. Stan ten pozostawałby w sprzeczności z tradycyami administracyi brytyjskiej, bo więcej Wysoki Komisarz nie będzie miał nieograniczonej władzy w odrzucaniu każdej ustawy, uchwalonej przez Radę przyboczną. Jeśli zaś odmówi przesłania Lidze Narodów jakiegokolwiek pisma, wystosowanego przez część ludności, wówczas będzie zobowiązany do udzielenia pisemnego oświadczenia, w którem podane będą przyczyny, dla których to uczynił. Umożliwi to tym, którzy chcieli odnieść się do Ligi Narodów, opublikowanie swej petycyi".

—o-o—

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Nadzw. posiedzenie Wielkiego Komitetu Wykonawczego Organizacyi syońskiej.

Londyn. (Tel. wł.) Na dzień 15 marca br. zwołuje egzekutywa światowej organizacyi syonistycznej do Berlina posiedzenie Wielkiego Komitetu Wykonawczego.

W myśl regulaminu posiedzenia A. C. mają być zwoływane co 3 miesiące. Zwykle upływa jednak o wiele dłuższy okres między posiedzeniami.

Z okoliczności, że tym razem zdecydowała się egzekutywa na zwołanie posiedzenia już po 10 tygodniach od ostatniego posiedzenia w Wiedniu, wnosi się na ważność spraw i aktualności pewnych zagadnień politycznych, któremi posiedzenie będzie się miało zająć. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że zwołanie obecnego posiedzenia pozostaje w związku z sytuacyą polityczną, wytworzoną wygotowaniem przez rząd angielski projektu konstytucyi dla Palestyny oraz przypuszczalnem przyjęciem pod obrady kwietniowej sesyi Ligi Narodów sprawy zatwierdzenia mandatu. Niemniej wpłynąć musiały na decyzyę egzekutywy w kierunku odbycia narady z członkami C. A., ostatnie wiadomości o ofenzywie opozycyi syonistycznej przeciw kierownictwu, oraz zamierzone zwołanie do Hagi konfer. grup opozycyi.

Wstrętny wybryk.

Wychodzący we Wilnie „Unzer Tog" donosi: W piątek po południu naprzeciw żydowskiemu konduktowi żałobnemu, który szedł w stronę cmentarza żydowskiego, wyszedł żołnierz polski z psem. Żołnierz postawił na karawanie psa, którego pomimo protestów i krzyków członków orszaku żałobnego, nie pozwolił spędzić. Gdy jeden z członków orszaku zwrócił się do przechodzącej wówczas elegancko ubranej damy polskiej, z zapytaniem czy godzi się tak robić, ta odpowiedziała znacząco: „Nietylko to będzie..." Po dłuższej chwili żołnierz nareszcie poszedł.

Akcya budowlana Min. Pracy i Opieki Społecznej.

W dobie obecnej wznowienie ruchu budowlanego przez osoby prywatne jest mało prawdopodobne ze względu na wysokie koszty budowania. Jedynemi organizacyami, któreby mogły się podjąć wznoszenia domów są zrzeszenia, oparte na samopocy.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, do którego zakresu działalności należą sprawy opieki nad bezdomnymi, oraz popieranie stowarzyszeń i związków o charakterze samopomocy, udziela porad i wszelkich ułatwień przy zakładaniu, organizowaniu i prowadzeniu kooperatyw mieszkaniowych dla osób pracujących bądź umysłowo, bądź fizycznie.

Organizatorowie takich współdzielni znajdą w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej poparcie ich usiłowań przy zabieganiu o otrzymanie terenu, pożyczek, gwarancyi prawnych i możliwych ulg ze strony władz państwowych i komunalnych.

Zainteresowani zwracać się mogą w tych sprawach do Departamentu Opieki Społecznej przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej Plac Dąbrowskiego Nr. 6 od godz. 12-tej do 2-giej po południu.

Przegląd polityczny.

Uchwały międzynar. konferencyi socyalistycznej w sprawie rozbrojenia.

Podaliśmy onegdaj uchwały socyalistycznego kongresu frankfurskiego w sprawie odbudowy. Obecnie prasa niemiecka przynosi uchwały kongresu frankfurskiego w sprawie rozbrojenia, które przeszły wedle projektu, opracowanego, przez komisyę dla spraw rozbrojenia. Oto ich brzmienie:

Politykę gwałtów przesądziły same wypadki. Polityka koniecznej, wzajemnej pomocy dla gospodarczego odrodzenia świata, ma za cel natychmiastowe usunięcie sankcyi wojskowych, które swego czasu na skutek ultimatum londyńskiego zastosowane zostały wobec Niemiec. Zdążać musi się również do usunięcia wojskowej okupacyi, które drażnią tylko uczucia ludności miejscowej, jątrzą i wzniecają nienawiść, prowadząc do nowych konfliktów.

Sprawa kowszechnego rozbrojenia, którego domagają się klasy robotnicze całego świata, będzie załatwiona na ogólnej konferencyi partyi socyalistycznej całego świata. Jednakowoż już obecna konferencya uznaje za najważniejsze zagadnienie i zadanie dążyć wszędzie do ograniczenia zbrojeń lądowych i morskich, gdyż prowadzi to do zupełnego rozbrojenia.

I tak z jednej strony niemiecka klasa robotnicza czuwać będzie nad rozbrojeniem Niemiec i przeciwstawiać będzie się wszelkim sposobom przywrócenia militaryzmu w Niemczech, z drugiej wszakże strony będą partye socyalistyczne Anglii, Belgii, Francyi i Włoch, zdążać w parlamentach dla zwalczania militaryzmu do jaknajdalej idących ograniczeń, wzywając partye socyalistyczne do poparcia ich stojącymi im do dyspozycyi środkami przeciwko wszelakim zbrojeniom. Partye socyalistyczne wspomnianych krajów żądać będą w szczególności zniesienia wojskowej okupacyi, która staje na drodze do powrotu prawdziwego pokoju i normalnej oraz politycznej odbudowy świata.

Na miejsce polityki zbrojeń poszczególnych państw, oraz polityki sojuszów, które prowadzą do hegemonii jednych państw nad drugiemi, — przyjść musi polityka międzynarodowego porozumienia, która doprowadzi do ogólnego rozbrojenia i da gwarancyę powszechnego pokoju. W tej mierze koniecznem jest wprowadzenie procedury międzynarodowego trybunału rozjemczego, oraz utworzenie międzynarodowego suwerennego związku, któryby rozstrzygał konflikty pomiędzy poszczególnymi narodami i umiał powagą swą podtrzymywać niczem nieograniczony ruch handlowy poszczególnych państw na lądzie i morzu.

Międzynarodowe porozumienie urzeczywistnione być może tylko przez solidarną akcyę robotników wszystkich krajów. Konferencya zgadza się najzupełniej z uchwałami powziętemi na zjazdach związków robotniczych, ażeby na wypadek wojny odpowiedzieć strejkiem generalnym.

—oo—

ZGRZYTY.

Małżeńska ballada.

Miłe złego, początki
Lecz żałośny finał:
Wprzód zabawa w knajpce
A w końcu — kryminał!

Pewien mąż, chcąc zalać
Myśl o bliskim poście,
Hulał z połowicą
W szyneczku przy moście.

W szarzyźnie codziennej
Smutne dni się wloką,
Trza więc przy kieliszku
Przymknąć czasem... oko.

Gdy ów mąż się cackał
Z podmiejską dziewicą,
Żona z gaszkiem wzajem
Czyniła bóg-wi-co...

Lecz, gdy z wódką w czubie
Wracali już zrana,
Rzecz się wydarzyła
Całkiem niespodziana.

Oto mąż ów pełen
Małżeńskiego żaru,
Rzucił połowicę
Do Wisły z bulwaru...

Za ten czyn, spełniony
W dramatycznej grozie,
Duma dziś małżonek
Za kratkami — w kozie...

Wesołe z początku
Kończą się żałośnie,
Małżeńskie ballady,
W marcowe przedwiośnie... Koren.

KRONIKA.

Kraków, 7 marca

— Na ogród oliwny im. błp. Flory z Kamslerów Wahrhaftigowej złożyli w dalszym ciągu: pp. Abrahamowie Nussbaumowie 2000 Mp., Tow. „Maawirim" i inż. Leuchter z Tarnowa po 1000 Mp.

ZJAZD KOŁA MIAST MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO.

Jak już donosiliśmy, w niedzielę 5 bm. odbył się w sali Rady miasta Krakowa zjazd delegatów miats Małopolski i Śląska Cieszyńskiego dla omówienia sprawy finansów miejskich.

Zjazdy małopolskie mają ustaloną tradycyę, dając Zarządom miast zarówno możność wspólnego omówienia bieżących zagadnień gospodarki miejskiej, jak i teoretycznego obznajomienia się z problemami polityki administracyjnej samorządu. Program wczorajszego zjazdu, bardzo licznie przez miasta obesłanego, objął wyłącznie zagadnienia skarbowe.

Zjazd otworzył wiceprezes Koła miast, wiceprezydent inż. Rolle, który poświęciwszy wstęp swego przemówienia pamięci zmarłego w r. 1921 Dra J. Jugendfeina, długoletniego prezydenta miasta Krosna, przedstawił zarys zagadnień łączących się z sanacyą finansów miejskich, oraz konieczność wspólnej akcyi miast w kierunku najspieszniejszego jej przeprowadzenia.

Program zjazdu prócz referatu na temat położenia miast i stanu ich gospodarki w dobie obecnej, wygłoszonego przez dra Krogulskiego, prezydenta miasta Rzeszowa- objął 2 referaty fachowe, a to dra Grossa i dra Wydry o rozbudowie finansów miejskich na zasadzie ustawy podatkowej miejskiej z grudnia ub. r. oraz dra Zawadzkiego o systemie podatków konsumcyjnych i ich znaczeniu dla skarbu miejskiego.

Sprawa podatków bezpośrednich, omówiona na posiedzeniu przedpołudniowem, któremu przewodniczył prezydent miasta Tarnopola, dr. Lenkiewicz, wywołała szczegółową dyskusyę. Konkluzyą tejże było, że ustawa o zasileniu finansów miejskich nie może rozwiązać problemu sanacyi finansów miast, gdyż przekazuje samorządowi miejskiemu bardzo ograniczone źródła dochodów, obciążone nadto znacznemi kosztami administracyi. Sytuacyę pogarsza fakt, że dotychczas nie zostało wydane rozporządzenie wykonawcze, tem samem miasta nie mogą wprowadzić w życie przewidzianych nową ustawą podatków. Wobec tego, że dawne ustawodawstwo skarbowe miejskie, oparte na dodatkach do podatków, zostało ustawą grudniową zniesione, panuje w tej najważniejszej dziedzinie gospodarki miejskiej stan ex lex, nie pozwalający gminom na ułożenie budżetów i opracowanie jakiegokolwiek planu finansowego na rok bieżący. W tym stanie rzeczy nie może być mowy o jakiejkolwiek poprawie finansowego położenia miast w tym roku administracyjnym. Dlatego też dla utrzymania dalszego toku administracyi miejskiej konieczną jest dalsza pomoc ze strony państwa przynajmniej na czas przejściowy, tj. aż do czasu, gdy dochody przewidziane ustawą o zasilaniu finansów miejskich, zaczną rzeczywiście zasilać kasy miejskie, czego jednak spodziewać się można w najlepszym razie w parę miesięcy po wydaniu rozporządzenia wykonawczego. Drogą najwłaściwszą tej pomocy byłoby przyznanie odpowiednich funduszów M. Zakładowi Kredytowemu w Krakowie, skąd miasta mogłyby otrzymywać zaliczki na wydatki administracyjne, pożyczki na konieczne inwestycye.

Posiedzenie popołudniowe, któremu przewodniczył burmistrz miasta Skoczowa, dr. Schenker, zajęło omówienie podatków pośrednich. Sprawozdawca dr. Zawadzki, przedstawił ogólny plan wykorzystania tej dziedziny podatkowej oraz projekt ustawy dla wszystkich miast. Wydanie takiej ustawy, normującej dział podatków pośrednich, dziś przez większość zupełnie nie wyzyskanych, a unifikującej opłaty konsumcyjne na całym obszarze państwa, zyskał ogólną aprobatę.

Przebieg obrad i tok dyskusyi wykazał niezmiernie pocieszający fakt, a to zarówno zrozumienia i opanowania przez zarządy nawet mniejszych miast i miasteczek istoty celowej gospodarki komunalnej, jak i zwiększającego się zainteresowania dla teoretycznego opanowania dziedzin tego rodzaju administracyi, wreszcie coraz szerszego zainteresowania się zagadnieniami ogólno-państwowemi i ogólno-społecznemi.

Zjazd niedzielny oświetlił również katastrofalny wprost stan finansów gmin miejskich naszej dzielnicy, zupełne zaniedbanie miast przez czynniki miarodajne, w szczególności przez Sejm, w którem one prawie żadnego zastępstwa nie mają, dalej ogólny upadek miast i beznadziejną ich przyszłość, o ile stosunki nie ulegną radykalnej zmianie.

Wyrazem tych stosunków i nastrojów był wniosek gremialnego złożenia mandatów samorządowych w ręce rządu, gdyby poprawa warunków gospodarki gminnej w najbliższym czasie nie miała nastąpić.

WICEPREZYDENT WIELGUS USTĘPUJE?

Jak się z wiarygodnego źródła dowiadujemy, w związku z kryzysem mieszkaniowym w Krakowie resort mieszkaniowy w prezydyum miasta, prowadzony dotąd przez wiceprezydenta dra Wielgusa ma przejść w ręce jednego z pozostałych wiceprezydentów. W kuloarach magistratu wspominano wczoraj również o możliwości ustąpienia wiceprezydenta dra Wielgusa. Na wczorajszem posiedzeniu miejskiej komisyi mieszkaniowej przewodniczył wiceprezydent Rolle, a to z powodu nagłej niedyspozycyi wiceprezydenta Wielgusa.

OPIEKA NAD BEZDOMNĄ MŁODZIEŻĄ.

Prezydyum miasta z mocy statuty gminnego zajmuje się w miarę środków finansowych gminy bezdomną młodzieżą, by uchronić ją od degeneracyi.

Odnośnie do dziewcząt w wysokim stopniu ułatwia akcyę urządzony „Józefów", zakład fudacyjny ks. Lubomirskiego w Łagiewnikach, w którym około 140 dziewcząt i kobiet uzyskuje możność moralnego odrodzenia się, a nadto wyuczenia praktycznych zawodów.

Co się tyczy chłopców, rzecz przedstawia się daleko gorzej. Kompleks budynków w Przedzielnicy na pomieszczenie krajowego Zakładu poprawczego został po wojnie przeznaczo-

Z teatru im. J. Słowackiego.

„Mizantrop", komedya w 5 aktach Moliera. Reżyserował p. **Teofil Trzciński.**

Omówiłem już na łamach „N. Dziennika" „Mizantropa" w związku z osobistemi przeżyciami Moliera i społeczno-kulturalną misyą tego arcydzieła*).

Pozostaje mi zdawać sprawę z samego przedstawienia, którem pierwsza scena krakowska oddała hołd genialnemu komedyopisarzowi.

Największą atrakcyą i senzacyą reprezentacyi był odczyt Boya, którego owacyjnie aplaudowano. Ten przedowcipny causeur, cichy, małomówny, kontemplacyjny i poważny z natury, jak Maurycy Maeterlinck, wyżywał się ongi w niedoścignionych piosenkach i fraszkach „Zielonego Balonika", klasyczne wesołych „Igraszkach kabaretowych" i „Słówkach", dokonywa od 14 lat pracy zaiste herkulesowej.

Sam jeden przełożył około 70 tomów francuskich dzieł, obejmujących duchowe prace galikańskich pisarzy kilku wieków. Boy niezmużenie wpuszcza sondę do głębin ducha francuskiego i roztacza nowe, nieznane widnokręgi, gromadząc dla Polski niespożyte skarby francuskiej kultury.

Boy doprowadził do najwyższej perfekcyi wyrafinowane znawstwo polskiego i francuskiego języka. Pod naporem tego znawstwa umie ujawnić Boy subtelne arabeski najdelikatniejszych myśli z wykwintną finezyą; misterne koronki języka polskiego dzierga z tak mistrzowską zręcznością, z tak znakomitem oddaniem najwewnętrzniejszej istoty oryginału, że jego prace są więcej niż przekładami. Szermierz kulturalnego postępu Polski staje się współtwórcą Moliera, Montaigne'a, Rabelego, Kartezyusza, Roussa, Balzaca, Pascala i tylu innych.

Jego przekłady zaczynają być potrzebą ducha; zjednały mu gorliwych zwolenników, którzy z upragnieniem czekają na każdy nowy tom biblioteki Boya. A tomów tych można się jeszcze wiele spodziewać dzięki potężnemu strumieniowi energii i bohaterskiej roli Boya, który zresztą poza przekładami zaskarbił sobie olbrzymie zasługi swoimi wstępami.

Umysł to bowiem sprężysty o fenomenalnej sile logicznej konstrukcyi, dzięki której zdobywa się szybko na trafne wnioski ostateczne, które zawsze ubarwia swojem zdecydowanem przekonaniem estetycznem. Jest to naprawdę wprost zagadkowem, ażeby módz niejednokrotnie o najgłębszych problemach mówić z taką prostotą, a przytem zawsze kroczyć pod złotym baldachimem Piękna. Estetyczną rozkoszą był odczyt o „Mizantropie" posiadający wszystkie znamiona wielkiego umysłu Boya, który wszechstronnie oświetlił wszystkie elementy arcytworu Moliera.

Samo przedstawienie nie stało na wyżynie z powodu pośpiesznego przygotowania komedyi.

Czyż jest bowiem rzeczą możliwą, aby nawet tak wytrawny artysta, jak p. Bracki mógł pamięciowo opanować tak rozległą rolę Alcesta w przeciągu kilku dni? Najwybitniejsi artyści lata całe studyują tę kreacyę, a p. Brackiemu oddano tę rolę na niecały tydzień przed przedstawieniem. W ogólnej koncepcyi sylwetka Alcesta w interpretacyi p. Brackiego była przekonywująco prawdziwą i właściwą, zarówno piękna deklamacya ludowej pieśni francuskiej, świetnie uwydatniona zazdrość i wyborne sceny pierwszego aktu z Filintem wskazywały jasno, że p. Bracki był powołany do kreowania skomplikowanej roli Alcesta, ale jedynie pamięciowo nieopanowana rola mąciła należyte ujmowanie tego apostoła prawdy. W dodatku był p. Bracki mocno niedysponowany.

P. Nosarzewska nie była wprawdzie pierwszorzędną Celimeną, ale w każdym razie podołała roli, którą przepoiła dużym wdziękiem i trafną estetyczną gestykulacyą. Szkoda, że p. Pancewiczowa ubyła z ensamblu teatru Słowackiego, bo w Celimenie mogłaby rozwinąć cały, bogaty zasób

*) Literacki dodatek tygodniowy „Nowego Dziennika" Nr. 11.

my na inne cele, a gdy usiłowania gminy krakowskiej, aby w objektach dawnych komór celnych w Szycach stworzyć zakład poprawczy, spełzły na niczem, Rada miasta skwapliwie skorzystała z propozycyi komisyi rządowej w Cieszynie i w tamtejszym zakładzie umieściła w swoim czasie 23 chłopców z Krakowa, z czego 17-tu na wyłączny koszt gminy m. Krakowa.

Dla usunięcia grożącego przed kilku dniami niebezpieczeństwa, że dla krakowskich wychowanków braknie miejsca w Cieszyńskim zakładzie, wyjechał onegdaj do Cieszyna wiceprezydent m. Rolle wraz z radcą magistratu drem Wesselym. Rezultatem odbytej konferencyi z miarodajnymi osobistościami jest to, że wychowankowie krakowscy będą mieli możność odbycia przepisanego czasokresu w zakładzie.

Przy tej sposobności zwiedził wiceprezydent Rolle Zakład. Jest on tak co do pomieszczenia w kilku okazałych budynkach, jak i co do metod wychowania oraz organizacyi nauki elementarnej i zawodowej w rozlicznych warsztatach tak wzorowo urządzony, że wytrzymuje porównanie z najlepszymi zakładami zagranicznymi. Dzięki temu wychowankowie w przeciągu kilku tygodni zmieniają się nie do poznania, a zakład opuszczają zawsze z żalem. Humanitarne metody wychowania w tym zakładzie polegające na uszlachetnianiu dusz i wpajaniu obywatelskich cnót są wyłącznymi środkami stosowanymi przez personal posiadający znakomite kwalifikacye i oddany pracy z poświęceniem i zamiłowaniem.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA W LUTYM.

Komisya dla badania kosztów utrzymania przy Głównym Urzędzie Statystycznym na ostatniem posiedzeniu ustaliła, że koszta utrzymania rodziny robotniczej, złożonej z 4 osób, w miesiącu lutym wzrosły o 2,56 proc. w porównaniu z miesiącem styczniem.

KRWAWE ZAJŚCIE NA PRĄDNIKU BIAŁYM.

W ubiegłą niedzielę późnym wieczorem zgłosili się na stacyę pogotowia ratunkowego dwaj bracia: Piotr i Michał Skoczypiecе, robotnicy, prosząc o opatrzenie im ran, jakie otrzymali w czasie bójki w karczmie na Prądniku Białym. Lekarz pogotowia stwierdził u Skoczypieców głębokie cięte rany na całem ciele, szczególnie na rękach, silnie krwawiące, a pochodzące najprawdopodobniej od pchnięcia nożem. Ranni zapytywani o okoliczności, wśród jakich zostali pokłóci, podali, że zostali napadnięci w karczmie przez jakichś bandytów. Po opatrzeniu ran Skoczypiecе udali się do domu.

—oo—

— **Komunikat Izby Skarbowej.** Izba skarbowa wydała zarządzenia, aby niedogodności, na jakie byli narażeni płatnicy daniny państwowej w Krakowskiej Kasie Skarbowej I. (Urząd podatkowy) zostały usunięte.

Uprasza się jednak P. T. Publiczność, aby o ile chodzi o daninę, której księgi poboru wyłożone były w Magistracie krakowskim do wglądu, wpłacała ją w kasach miejskich, a tylko w wypadkach wpłaty obligacyami 5% długoterminowej pożyczki państwowej lub biletami skarbowymi ewentualnie obcą walutą, zwracała się do Kasy skarbowej I. (Urząd podatkowy), gdyż tylko tym sposobem można będzie uniknąć ścisku i uporać się z wpłatą możliwie w najkrótszym czasie.

— **Popis Żyd. Tow. Gimnastycznego** odbył się w niedzielę przedpołudniem w wypełnionej do ostatniego miejsca sali teatru „Nowości". Szczegółowe sprawozdanie z popisu, który udał się wyśmienicie, odkładamy z braku miejsca do następnego numeru.

— **Z Balu rabczańskiego.** Czysty dochód z Balu rabczańskiego wynosi 362.706 mp. Dzięki temu dochodowi towarzystwo opieki szpitalnej dla dzieci, na którego czele stoi dr Zoll, podejmuje przygotowania, by w lecie b. r. wysłać do Rabki dzieci skrofuliczne i zagrożone gruźlicą, licząc na poparcie ministerstwa zdrowia publicznego, prezydyum miasta Krakowa i dalszą ofiarność ze strony społeczeństwa.

— **Bójka poborowych.** Do ostatniego poboru wojskowego rocznika 1901 zgłaszało się w Krakowie bardzo wielu poborowych, a większa ich część przybywała z powiatu furmankami lub piezo wśród śpiewu piosenek ludowych. Podochoceni parobczacy na ogół zachowywali się spokojnie i tylko onegdaj przyszło do większego zajścia na placu u wylotu ul. Długiej, gdzie stanął szereg fur z okolicznych wiosek. Podpici poborowi przedrwiwając się wzajemnie wszczęli gwałtowną sprzeczkę, która następnie przemieniła się w zażartą bójkę, przyczem używano batów, kołów i kijów. Po zakończeniu walki nieuszkodzeni junacy pozbierali z ziemi poturbowanych towarzyszy i wsiadłszy z nimi na furmanki odjechali do domów wśród wesołych pieśni.

— **Fatalne skutki opilstwa.** Zajęty w jednej z tutejszych fabryk wódek jako bednarz 66-letni Józef Springer, wypił w składzie wódek przy pracy tyle alkoholu, że doznał zatrucia. Skutki zatrucia były fatalne, gdyż Springer po kilkunastugodzinnych męczarniach zmarł. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

— W związku ze sprawą **kradzieży butów gumowych** z magazynów wojskowych w koszarach im. Sobieskiego policya aresztowała poszukiwanego za współudział w tej kradzieży Józefa Wüllerstorfa (lat 23), rodem ze Lwowa, byłego prowizorycznego asystenta pocztowego w Krakowie. Wüllerstorf był już swojego czasu aresztowany przez policyę we Lwowie wraz z niejakim Feliksem Nowakiem, zdołał jednakże wówczas zbiedz z biura policyjnego i dotąd się ukrywał przed władzą.

— **Skąd miał obce waluty?** W ręce policyi wpadł podejrzany osobnik, podający się za Michała Wawrzyniaka, wyrobnika. Przy aresztowanym znaleziono znaczną gotówkę w markach polskich, niemieckich, rublach carskich, kierenkach i rosyjskich biletach kredytowych. Wawrzyniak co do pochodzenia tych pieniędzy złożył niejasne i bałamutne zeznania, opowiadając przytem, że do Krakowa przybył celem wyszukania sobie pracy.

— **Amatorzy marmolady.** P. Wolf Sieger, właściciel fabryki marmolady przy ul. Bożego Ciała l. 15 zauważył, że od dłuższego czasu popełnia ktoś systematyczne kradzieże w składach fabryki. Policya zdołała wyśledzić i aresztować amatorów słodkiego specyału w osobach wyrobników zajętych w tej fabryce. Są to Szymon Sagan (lat 49), Ignacy Żak (lat 31) i Stefan Giędłek (lat 31). Szkoda wyrządzona p. Siegerowi przenosi 1 mil. mk. W związku z temi kradzieżami aresztowano również Metzgera (lat 43), który skradziony towar nabywał za bezcen od złodziei i pozbywał go po znacznie wyższych cenach.

—o—

— **Redaktor „Nowego Dziennika" poszukuje umeblowanego pokoju przy rodzinie.** Zgłoszenia do administracyi pod „Redakcya".

JUBILEUSZ ZWIĄZKU „PRZEDŚWIT HASZACHAR".

Otrzymujemy następujący komunikat: „Związek żyd. młodzieży akademickiej U. J. „Przedświt- Haszachar" w Krakowie, zwraca się tą drogą do wszystkich członków seniorów naszego Związku z zaproszeniem na 25-cio letni Jubileusz istnienia naszego Związku. Jubileusz ten uczcimy następującemi uroczystościami: w sobotę, dnia 11. marca br. Raut jubileuszowy, w niedzielę dnia 12 marca br. o godz. 11-tej przed poł. Uroczysta akademia, wieczorem tego samego dnia bankjet. Liczymy na pewny przyjazd wszystkich b. członków, którzy swą obecnością przyczynią się do uczczenia naszej uroczystości".

—o—

—o—

— **Odnośnie do notatki w sprawie strejku dentystów,** donosimy, iż Delegacya Gremium dentyst. Małopolski zaniechała swego wyjazdu do Warszawy wskutek zmiany gabinetu, a temsamem strejk został odroczony. 410

—oo—

Z teatru, literatury i sztuki.

REDUTA GRONA DZIENNIKARZY I LITERATÓW ŻYDOWSKICH.

Zainteresowanie zapowiedzianą na wtorek, 14 bm. redutą wzrasta z dnia na dzień w miarę zbliżania się daty zabawy, o czem świadczą liczne zgłoszenia po zaproszenia. Wśród wielu przygotowanych atrakcyi znajdzie się konkurs kostyumów i piękności, oświetlenie sali barwnymi reflektorami oraz liczne inne nieskodzianki.

Zaproszenia wydaje Sekretaryat Komitetu w trzech miejscach, a to w Bibliotece p. Gumplowicza (Pl. WW. Świętych 8), przy ulicy Orzeszkowej 7, II. p. od 4—5 popołudniu oraz w Teatrze „Warszawa" od 7—8 wieczorem.

MOLIER W TEATRZE KRAKOWSKIM.

W klasycznym repertuarze krakowskiego teatru miejskiego zajmują dzieła Moliera jedno z poczesniejszych miejsc. Ogółem 15 utworów wielkiego komedyopisarza francuskiego pojawiało się na afiszu, powracając w każdym prawie sezonie. Pawlikowski wprowadził Moliera w tym teatrze po raz pierwszy dopiero w trzecim roku swojej dyrekcyi, wystawiając „Don Juana" w wytwornym przekładzie Z. Sarneckiego z Sobiesławem w roli tytułowej. W następnych latach wchodziły kolejno na repertuar komedye: „Skąpiec", „Doktor z musu", „Szkoła kobiet", „Sganarel", „Chory z urojenia", „Sawantki", „Amfitrio", „Mizantrop", „Małżeństwo z musu", „Pan de Pourceaugnac", „Szkoła mężów", „Pocieszne wykwintnisie", „Tartuffe" i „Grzegorz Dandin". Największe powodzenie kasowe i największą liczbę przedstawień wykazuje „Tartuffe", który wystawiony w r. 1919 w inscenizacyi dyr. Trzcińskiego z nieodżałowanym Leonardem Bończą, grany był w tym i w następnym sezonie 18 razy. Na drugiem miejscu stoi „Skąpiec", który ze względu na świetną kreacyę Solskiego i niemniej świetną Wincentego Rapackiego (na gościnnych występach), powracał w kilku sezonach 15 razy. Powodzeniem cieszyły się także komedye: „Chory z urojenia" i „Grzegorz Dandin". Ogółem do obecnego sezonu pojawiał się Molier w repertuarze 114 razy.

—o-o—

— **Z teatru im. J. Słowackiego.** Dzisiaj „Mizantrop" Moliera z p. Brackim i Nosarzewską w rolach głównych. Jutro po raz 7 poetyczny dramat T. Rittnera „Dzieci ziemi", będące ciągle jeszcze atrakcyą od premiery. Świetna gra artystów zapewnia tej sztuce długotrwałe powodzenie. „Mizantrop" powtórzony będzie we czwartek i piątek bież. tyg. Przygotowywana na jubileusz St. Przybyszewskiego „Matka" otrzymała doskonałą obsadę w pp. Bednarzewskiej, Kacickiej,

swego talentu i uroku.

Dobrą Arseną była p. Klońska. Najbardziej pamięcią władała p. Kacicka-Gallowa, której Elianta miała tony serdeczne i ciepłe. P. Kacicka-Gallowa inteligentnie wniknęła w intencye Moliera, a szczególnie ładnie wypowiedziała wierszyk o „zasadach", jakiemi się rządzą zakochani. P. Krasnowiecki grał Oronta z kulturą artystyczną. W niewłaściwe tony uderzył p. Szymański jako Filint, sztywny i nienaturalny, podobnie jak i p. Malinowski. P. Białkowski ukazał groteskowość markiza Akasta, lecz również czasem się „sypał".

Wspaniały wiersz Boya tracił nieraz cały swój cudny dźwięk i rytm, a kultura wiersza w rymowanych sztukach jest przecież pierwszem zadaniem artystów.

Reżyserya p. Trzcińskiego tym razem nie spełniła zatem swoich zadań w taki sposób, jak tego mamy prawo wymagać od człowieka, który tak scenę czuje i tak bogatą posiada inwencyę, jak ten znakomity reżyser.

Z przykrością musimy stwierdzić, że dekoracye p. Wierciaka nie odbiegały zbytnio od roboty malarza pokojowego. Wkońcu należy wspomnieć o osobie, której się należy wzmianka na pierwszem miejscu, a mianowicie o suflerze, której wyraźną dykcyę cała widownia podziwiała.

W. Fallek.

Adwentowiczu, Białkowskim, Brackim. Próby pod kierunkiem reż. p. Jednowskiego. Piątkowe przedstawienie zakupiła NEZA.

— **Miejski teatr Opera i Operetka.** Jeden z najwybitniejszych humorystów polskich, Wojciech Wróblewski, obchodzi dziś we wtorek 7 bm. jubileusz 35-letniej pracy scenicznej w Miej. teatrze Opera i Operetka. Wszyscy koledzy jubilata wezmą gremjalnie udział w tym tak rzadkim obchodzie. Wieczór ten obfitować będzie w niezwykle interesujące i wesołe punkta programu. Jutro we środę 8 bm. „Trubadur", w którym wystąpi znakomita warszawska śpiewaczka, p. Ada Horska w roli Asuceny.

— **Sławne Trjo: Umlaufowa—Temanyi—Grümmer** wystąpi z jedynym koncertem we środę 8 bm.

Prelekcye krakowskiego literata w Jugosławii. Prezes krakowskiego Związku literatów Jan Pietrzycki został zaproszony do Jugosławji przez Związek literatów jugosłowiańskich (Drustvo Jugoslaveńskih Knjiżevnika (celem wygłoszenia w Belgradzie, Zagrzebiu, Lublanie, Serajewie, Spalato, i Raguzie cyklu prelekcyj z dziedziny literatury polskiej. Pietrzycki zamierza wyjechać do Jugosławji na kwiecień, skąd w pierwszych dniach maja uda się do Włoch, by wziąć udział w 700-ym jubileuszu uniwersytetu padewskiego. Literaci jugosłowiańscy zwrócili się również z zaproszeniem do znanego artysty dramatycznego Karola Adwentowicza, by w tymsamym czasie wystąpił w siedmiu rządowych teatrach jugosłowiańskich w repertuarze sztuk polskich.

„Przegląd Światowy". Nowy egzemplarz „Przeglądu światowego" zawiera: St. Majerski: Wileńszczyzna. — Apel Amerykanów do Polaków. — Aforyzmy wybitnych ludzi. — L. M. Freytag: Polskość, jako czynnik wymiany materyi, ujawniający istotę chrystyanizmu. Konkurs Europejski. J. Kl. Malicki: Geneza karnawału a tańce. Naokoło świata. Foto-Kronika. Dr. Józef K.: Eugenika. H. C.: Przegląd teatrów europejskich. Przegląd Wojskowy. Przemysł i handel. Mody. Satyra i Humor. Zagadki. Grafologia itd. Dodatki powieściowe: Stefan Gralewski: Salve Polonia. St. Żmirow: Mężatki. W. Collins: Amerykanka. H. Balzac: Vendetta. J. Korzeniowski: Jedynaczka.

—oo—

—**Przedświt-Haszachar** (Stradom 15 of.). Zapowiedziany na dziś (wtorek) referat dyskusyjny adw. Ign. Schwarzbarta n. t. „czy naród żydowski zdąża ku odrodzeniu", odbędzie się we czwartek 9 bm. o g. 7-ej wiecz/ w sali Stradom 15. Goście mile widziani.

—oo—

Z sali sądowej.

CZTERY LATA CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA ZA NIESUBORDYNACYĘ.

Wczoraj w tutejszym sądzie wojskowym przy ul. Montellupich odbyła się rozprawa przeciw szeregowcowi Stanisławowi Koclędze z 9 baonu celnego w Oświęcimiu. Akt oskarżenia zarzucał Koclędze, że dnia 21 września 1921 r. nie oddał oficerowi należnego ukłonu, nie wykonał rozkazu pójścia z tym oficerem na wartownię i usiłował zbiedz, a przytrzymany przez oficera targnął się na niego czynnie oraz obrzucił go obelżywemi słowy. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał uznał Koclęgę winnym występku niesubordynacyi i skazał go na 4 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami. Rozprawie przewodniczył s. k. s. podpułkownik dr Wusatowski, oskarżał prokurator podpułk. Szafrański, bronił adwokat dr Peiper.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY.

„Jednodniówka".

Komitet warszawski niesienia pomocy akademikom-żydom (Warszawa Nowy Świat 21) wydał „Jednodniówkę poświęconą sprawie akademika żydowskiego. Treść jej podaliśmy już w naszem piśmie.

Całość stanowi dobry zadatek zapoczątkowanej ruchliwości naszej młodzieży. Zdaje się, że martwy punkt w życiu naszej młodzieży przełamuje się zwolna.

Należy się spodziewać, że społeczeństwo żydowskie pomoże wydatnie akademikowi żyd. nie tylko w ramach akcyi ogólno państwowej, ale także wydajnie w ramach specyalnej organizacyi, mającej cele (dom akad. kuchnie) specyalne, których ogólno-państwowa organizacya nie zdoła zaspokoić.

Miesięcznik „Moriah"?!

Jak długo jeszcze będziemy czekać? Styczeń, luty minął. Przyrzeczenie komitetu lwowskiego dotąd nie spełnione.

Z kraju.

Zgromadzenie przedwyborcze w Nowym Targu. W dniu 26-go lutego br. odbyło się zgromadzenie przedwyborcze wyborców żydowskich III Koła do rady miejskiej w Nowym Targu, na którem dotychczasowy długoletni radny miejski p. Bernard Hammerschlag (starszy) złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności radzieckiej.

Wyborcy przyjęli do wiadomości sprawozdanie i wyrazili mu votum ufności. P. Hamerschlag oświadczył, iż kandydatury przy obecnych wyborach nie zgłasza. Zgromadzeniu przewodniczył p. M. Schlachet.

Odbudowa mostów. Ministerstwo robót publicznych wyznaczyło dalsze kredyty w prowizorycznym budżecie na odbudowę mostów zniszczonych wskutek ostatnich roztopów dla dyrekcyi lubelskiej 30 milionów, krakowskiej 100 milionów, dla stanisławowskiej 150 milionów i lwowskiej 60 milonów.

Odbudowa dworców w b. Kongresówce. Na obszarze warszawskiej dyrekcyi kolejowej, po wyjściu okupantów, zdołano dotąd odbudować ogółem 24 dworców. W ostatnich czasach ukończono jeszcze 4 dworce. Pozatem wybudowano 66 baraków mieszkalnych na 38 stacyach. W barakach tych jest 25 mieszkań po 3 pokoje z kuchnią, 121 po 1 z kuchnią i 25 oddzielnych pokoi. Wybudowano też 11 wież ciśnień.

Bezrobocie w Polsce. Według statystyki ministerstwa pracy ogólna liczba bezrobotnych (zarejestrowanych w urzędach pośrednictwa pracy i niezgłoszonych) wynosiła w całej Polsce dnia 31. stycznia br. 180.000. Największy procent bezrobotnych, niemal czterypiąte ogółu, to robotnicy niekwalifikowani, poczem następują budowlani, drzewni, metalowi. Miesiące zimowe, a mianowicie styczeń, luty i połowa marca należą zawsze do najgorszych. W tym czasie ustają wszelkie roboty sezonowe, prócz leśnych i dlatego jest to okres największego bezrobocia. Jest nadzieja, że z początkiem wiosny położenie zmieni się z chwilą rozpoczęcia sezonu budowlanego. Rząd przystąpić ma z wiosną do budowy szeregu gmachów państwowych, domów dla urzędników itd., przyczem znaleść ma zajęcie do 40.000 robotników.

Rząd polski wobec Esperanta. Jak nam donoszą z Warszawy, rząd polski zamierza zaprosić 15 wszechświatowy kongres esperantystów, mający odbyć się w r. 1923, do Warszawy. W tym celu zamierza wysłać delegata na 14 wszechświatowy kongres, który odbędzie się, jak wiadomo, w b. r. w Helsingforsie. Na rok 1923 oficyalnie zaproszono już kongres do Tokio, wobec jednak odległości tego miasta od Europy, zaproszenie rządu polskiego niewątpliwie spotka się z uznaniem.

Ruch ludności miasta Warszawy. W okresie czasu od 12 do 18 lutego br. zarejestrowano w Warszawie 358 skonów, w tej liczbie mężcz. 166, kobiet 192; chrześc. 264, Żydów 91, dzieci poniżej 1 roku życia 62 (16,8 proc.). pocnowano noworodków 19 (12 ślubn. i 7 nieśl.) W tym samym okresie czasu spisano 340 metryk urodzeń, w tej liczbie chłopców 202, dziewcząt 138, dzieci ślubn. 311, nieślubn. 29, chrześc. 237, żydow. 103 i spisano 258 aktów ślubu (chrześc. 203, i żyd. 55).

Telefon ze Śląskiem. Wobec spodziewanego bliskiego przekazania Polsce przynależnej części Górnego Śląska Ministeryum poczt i telegrafów przystąpiło do budowy telefonicznych linji, łączących Górny Śląsk z Warszawą, Krakowem, Sosnowcem i Częstochową. Będzie specyalna linia także dla połączenia Warszawy z Katowicami.

Żegluga powietrzna w Polsce. W roku 1921 w Polsce były uruchomione następujące linie żeglugi powietrznej dla użytku publicznego:

1) Warszawa—Poznań—Gdańsk od 28 maja do 10 czerwca (w czasie targu Poznańskiego). Na linji tej Tow. Aerotarg dokonało 58 przełotów, przewiezionych było 300 pasażerów i 3000 klg. poczty i towarów. T-wo pokryło na terytoryum Polski 16500 klm. drogi.

2) Warszawa—Praga—Strasburg—Paryż od 15 lutego do 1 listopada. Na linji tej T-wo żeglugi powietrznej w Polsce dokonało 248 przelotów, przewiozło 1327 pasażerów, 1333 klg poczty i 30764 klg. ładunków i pokryło 660259 kilometrów drogi równających się 16 obwodom ziemi. Z tych liczb w obrębie Polski przypada 62000 klm. W warszawskim porcie lotniczym w tej komunikacyi lądowało 201 pasażerów, oraz ładowano 933 klg poczty i 8207 klg. ładunków.

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.
Wtorek: „Mizantrop".
Środa: „Dzieci ziemi".

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA
Wtorek: Wieczór jubileuszowy.
Środa: „Trubadur".

TEATR „BAGATELA"
Wtorek: „Morphium".
Środa: „Morphium".

Ciekawe wiadomości.

Wyspa Yap. Jednym z ostatnich zarządzeń konferencyi waszyngtońskiej było, jak wiadomo, przysądzenie wyspy Yap państwu holenderskiemu. Wyspa ta była przez czas pewien bardzo głośną, jako przedmiot sporu pomiędzy Japonią a Stanami Zjednoczonemi. Z powodu tego rozgłosu możnaby przypuszczać, że jest to jakiś zakątek o wielkiej wartości. W rzeczywistości jest to maleńka, pusta nieurodzajna wysepka, o której istnieniu pół wieku temu nikt nie wiedział. „Nieuwe Rotterdamsche Courant" z okazyi przyznania jej Holandyi podaje jej opis. Należy do grupy wysp Karolińskich. Jest to wynurzona z morza wielka rafa koralowa, obecnie już nieco porosła roślinnością. Nieliczni mieszkańcy, rybacy odznaczający się dobrotliwością, prowadzą życie pierwotne. Chodzą nago, przepasani na biodrach jakąkolwiek szmatą. U kobiet całe ubranie stanowi nawiązany na nitkę wieniec liści palmowych, tworzących rodzaj krótkiej spódniczki baletowej. Pieniędzy nie znają, w handlu posługują się specyalnemi kamieniami, zwożonemi z odległych wysp sąsiednich. W r. 1885 kanonierka niemiecka „Iltis" zawinęła do brzegów, zatknęła flagę i ogłosiła wyspę za własność Niemiec. W kilka lat później kapitan prywatnego parowca amerykańskiego O'Keefe zaczął sprowadzać na wyspę kamienie pieniądze i wymieniał je na orzechy kokosowe. Zrobił na tem majątek iście „kokosowy". Pojął za żonę tuziemkę, stał się „królem" wyspy, a gdy niedawno temu umarł, pozostawił swej rodzinie przeszło dwa miljony dolarów. Obecnie „królują" tam obie jego córki. Na krótko przed wojną kompania niemiecko-holenderska, poszukując najkrótszej drogi z Szanghaju do San Francisko dla ułożenia kabla podmorskiego, natknęła się na wyspę Yap i tam założyła stacyę łącznikową. Od tego czasu wyspa nabrała znaczenia, i o tę stacyę toczy się spór na konferencyi waszyngtońskiej.

Suknia ślubna księżniczki Maryi. Dnia 28 lutego odbył się, jak doniosły depesze, w opactwie Westminsterskiem, w Londynie, ślub córki królestwa angielskich, księżniczki Maryi, z pułkownikiem, wicehrabią Lascelles. Anglicy żywią prawdziwy kult dla monarchów swoich, to też od tygodni już prasa angielska poświęca całe szpalty szczegółom tego małżeństwa, opisując dary ślubne składane popularnej księżniczce przez rozmaite korporacye, miasta i prowincye, przypominając analogiczne zdarzenia historyczne, podając plany uroczystości itd. Między innemi, znajdujemy tam następujący opis sukni ślubnej, którą pozwolono dziennikarzom obejrzeć przed uroczystością. Na suknię, uszytą z lamy srebrnej, opada welon z tjulu, bogato haftowanego perłami, nićmi srebrnemi i ziarnkami kryształowemi. Torsada z pereł i sznurów srebrnych otacza talię, podtrzymując opadający z boku podłużny pęk kwiatów pomarańczowych. Rękawy, kończące się u łokci, są z tiulu przeźroczystego, ściągniętego na ramionach motywami z pereł. Wspaniała koronka honitońska, tworząca kołnierz, ukrywa też tył stanika i opada kaskadami, dotykając wielkiego trenu dworskiego z białego jedwabiu przetykanego srebrem i ozdobionego, wyhaftowanemi nićią srebrną oraz perełkami z kryształu, kwiatami narodowemi różnych krajów imperyum brytyjskiego. I tak, widać tam, połączone wytwornemi arabeskami: różę Anglii, oset Szkocyi, koniczynę Irlandyi, liść klonowy Kanady, wrzos Nowej Zelandyi, lotus Indyi wschodnich itd.

Welon sukni opada w tył, nie zakrywając twarzy, nie pozwala bowiem na to córce królewskiej obyczaj tradycyjny.

Dział gospodarczy.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

W SPRAWIE PODATKU OD WINA.

Świeżo wprowadzony 20 proc. podatek spożywczy od wina oraz niejasno określony, bardzo skomplikowany sposób jego poboru, podkopuje zupełnie tę tak ważną i od wieków w Polsce kwitnącą gałąź handlu. Zaszły wypadki, iż kupcy w Łodzi wylali kilkadziesiąt hektolitrów wina owocowego na ulicę, ponieważ żądano od nich dodatkowej opłaty podatku po 400 mk. od litra, podczas

gdy cena sprzedażna tegoż wina wynosiła 150 mk za litr.

Gwałtowne podrożenie wina, spowodowane tym nowym podatkiem i wysokiem cłem wpłynęło na bardzo znaczne ograniczenie importu i konsumcyi tego artykułu tak, iż Skarb Państwa zamiast spodziewanych dochodów ponosi tylko stratę, skutkiem gwałtownego spadku przychodów z cła od wina i wysokich kosztów skomplikowanego poboru nowego podatku. Skoro więc Skarb Państwa nic nie zyskuje, a poważny odłam kupiectwa skutkiem takich rozporządzeń widzi swą egzystencyę podkopaną, zapytać się godzi, gdzie i jaka jest celowość tych zgubnych eksperymentów?

Jeszcze jedna okoliczność zasługuje na podniesienie. Skoro cło od litra wina wynosi 1200 mk., a wedle omawianego rozporządzenia dolicza się je do fakturowej wartości zakupu wina i dopiero od tak skonstruowanej kwoty pobiera się dalszy 20 proc. podatek spożywczy, to w ten sposób pod formą podatku spożywczego pobiera się znów 20 proc. dodatku od cła czyli 240 m. na litrze?

Podwójne to opodatkowanie jest pogwałceniem wszelkich zasad prawa i słuszności a w skutkach swych rujnuje ono wielki odłam kupiectwa polskiego. — Toteż na odbytem zebraniu handlarze win, zagrożeni w swej egzystencyi ekonomicznej postanowili w kategorycznej formie zaapelować do Rządu o zniesienie omawianego podatku z tem, że w przeciwnym razie pozamykają wszystkie handle win i wstrzymają się zupełnie od importu tego artykułu, tak bardzo choćby dla celów leczniczych potrzebnego. (Z-r.).

STATYSTYKA ZATRUDNIENIA W PRZEMYŚLE.

Statystyka zatrudnienia w przemyśle. Izba handlowa i przemysłowa zwraca uwagę interesowanych na świeżo ogłoszone rozporządzenie Rady Ministrów (Nr. 12 Dz. ust.), zmieniające dotychczasowe przepisy o obowiązku składania sprawozdań o stanie zatrudnienia w przemyśle.

W szczególności obecnie obowiązek ten dotyczy przedsiębiorstwa, zatrudniające najmniej 20, a nie jak dotąd 5, robotników, sprawozdania mają być posyłane co miesiąc, a nie jak dotąd, co kwartał i nie do Inspektora przemysłowego, lecz wprost do Głównego Urzędu statystycznego.

——oo——

Towary polskie w Rosyi. „Izwiestja“ moskiewskie piszą, że do Żytomierza nadeszła pierwsza partya manufaktury, galanteryi, artykułów farmaceutycznych, zakupionych przez „Wnjesztorg“ w Polsce.

Traktat handlowy szwedzko-rosyjski. Tymczasowy traktat szwedzko-rosyjski został podpisany w Sztokholmie przez szwedzkiego ministra handlu i przedstawiciela Rosyi sowieckiej.

Komunikacya towarowa z Rumunią. W myśl rumuńskiej ustawy celnej, żądają władze cłowe rumuńskie na stacyach granicznych, by do listów przewozowych opiewających na wagony z towarem zbiorowym dla Rumunji dołączano bezwarunkowo dokładne wykazy zawartości odnośneoo wagonu, zawierające cechę, numer, rodzaj opakowania, określenie towaru, wagę brutto oraz nazwisko i miejsce zamieszkania odbiorcy. Ścisłe stosowanie się do tego zarządzenia leży w interesie nadawców, gdyż przesyłki zbiorowe bez powyższego wykazu nie będą na granicy przyjęte.

FINANSE.

Poprawa finansów polskich. Wykaz stanu rachunków Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej na dzień 20 lutego br. wykazuje znaczne polepszenie się finansów państwowych, jako skutek zwiększenia się wpływów skarbu z podatków i daniny. Dzięki temu dług państwa w PKKP. od 10 do 20 lutego nie powiększył się wcale i wynosi 230 miliardów, 600 milionów, gdy obieg banknotów wynosi 244 miliardy 216 milionów i powiększył się tylko o pół miliarda. Jest to fakt bardzo ważny, bo dotychczas naogół drukowano więcej i pomimo tego nie wystarczało to na potrzeby skarbu. Dalszym plusem jest zwiększenie się zapasu gotówki własnej w walucie polskiej w PKKP. o cztery przeszło miliardy, tak również i w walucie obcej — o 23 miliony (133,296.480.70 w-g parytetu, czyli w markach złotych). Według wartości kursowej zapas walut obcych wynosi 4,677,163,316.99. Poza tem PKKP. rozporządza na rachunkach zagranicznych sumą 11,870,362,975.

Tak znaczny zapas gotówki krajowej i zagranicznej umożliwia PKKP. paraliżowanie machinacyj giełdowych spekulantów.

W sprawie podatku od spadków. Komisya skarbowo-budżetowa rozważała projekt ustawy o opodatkowaniu spadków i darowizn. Komisya przyjęła wniosek uchwalony przez wybraną do tej sprawy specyalną podkomisyę, która orzekła, że stopie opodatkowania spadków małżonków i wstępnych należy pozostawić bez zmiany w redakcyi projektu, natomiast dla spadkobierców linji dalszych należy ustalić jako minimum wolne od podatku 100.000 mk, rozpocząć zaś opodatkowanie spadków od 100.000—300.000 mk, stosując do tych spadków skalę procentową przewidzianą w ustawie dotąd obowiązującej i odpowiednio do tego przesunąć wszystkie następne skale oprocentowania.

Z giełdy.

Kraków, 6 marca.

Giełda dzisiejsza stała znowu zod znakiem zwyżki. Dolary podskoczyły od piątku o 450 punktów, franki o 40 p. a austryackie korony o 0.02 p. W związku z tem ożywił się ruch na giełdzie akcyi. Dokonano większej ilości obrotów przy kursach naogół zwyżkowych.

Giełda krakowska z dnia 6 marca 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy i wpłaty Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	4300·—	4500·—	4300·—	4500·—	4450—
Dol. kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki franc.	380·—	400·—	390·—	410·—	405·—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Funty szterlingi	19.000	19·500	19.500	20·000	19·800
Marki niemieck.	17.—	18·—	17·—	18·—	17·60
Korony austr.	—·62	—·67	—·62	—·67	65·—
Kor. czesko.-sl.	68·—	71·—	70·—	72·50	72·50

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	850·—	900·—	875·—
Bank Małopolski	675·—	725·—	700·—
Ziemski Bank Kredyt.	635·—	685·—	
Powszechny Bank Kred.	—·—	—·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	675·—	725·—	690—700
Handl. Sp. akc. „Impex“	200·—	250·—	225·—
„Polski Glob“ I-III em.	800·—	900·—	850·—
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Zegluga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trans. i Zeglug	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	5500·—	5700·—	5600·—
H. Cegielski, Poznań „ex“	2400·—	2600·—	2450·—
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-II e	1500·—	1600·—	1550—1575
„Lemiesz“ fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I-IV em.	2100·—	2300·—	2225—2250
Zakłady amunic. „Pocisk“	850·—	950·—	900·—
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor“ fabr. samoch	1100·—	1200·—	1150·—
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000·	18.000·	
„Górka“ fabryka cementu	6000·—	6500·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	6000·—	6400·—	
„Tepege“ Tow. dla prz. gór.	6600·—	7000·—	6850·—
Ska akc. przem. naft i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya“	—·—	—·—	
A. T dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	2100·—	2300·—	2200—2275
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos“ T. A.	5200·—	5500·—	
„Pezet“ Powsz. zakł. bud.	1000·—	1100·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	4700·—	4900·—	
„Krakus“ Zj. fab. prz. wysk	2700·—	2900·—	2800 „ex“
Fabr. porcel. w Cmielowie	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3600·—	3800·—	3650—3575

Giełda warszawska z 6 bm. Dolarów Stanów Zjedn. gotówka tranz. 4575—4525—4590, sprzedaż 4595, kupno 4555. Marki niemieckie gotówka tranz. 17·75—17·90. Gdańsk (czeki) tranz. 17·70—17·95—17·87 sprzedaż 18·07½, kupno 17·67½. Belgia (czeki) tranz. 388—400—397. Berlin (czeki) tranz. 17·70—17·95—17·87½, sprzedaż 18·07½, kupno 17·07½. Londyn (czeki) tranz. 19850—20400—20325, sprzedaż 20425, kupno 20225. Nowy Jork (czeki) tranz. 4575—4600, sprzedaż 4620, kupno 4580. Paryż (czeki) tranz. 409—425—418, sprzedaż 420, kupno 426. Praga (czeki) tranz. 71—72·50 sprzedaż 73, kupno 72. Szwajcarya (czeki) tranz. 905—907½, sprzedaż 967, kupno 863. Wiedeń (czeki) tranz. 64·25—66·50—66, sprzedaż 66·50, kupno 65·50.

Kursa dewiz w Berlinie z 6 bm. Holandya 9914·05—9959·93. Belgia 2257·70—2262·30, Ameryka 261·28—261·77, Anglia 1152·30—1154·70, Budapeszt 35·26—35·34, Francya 2387·60—2392·40, Czechy 423·55—424·45, Austrya 4·53—4·62.

Giełda gdańska z 6 marca: Na dzisiejszej giełdzie notowano: Markę polską 5.70, 5.65, przekazy na Warszawę 5.70, 5.65, dolary 253 i pół do 254, funty angielskie 1095. Tendencya zniżkowa.

Giełda zbożowa w Gdańsku. PAT. Żyto 285—300, pszenica 440—460, jęczmień 280—295, owies 275—290, groch 320—350.

ODKRYCIE NOWEGO OBRAZU LEONARDA DE VINCI)

Budapeszt. (AW). W budapeszteńskich kołach, zajmujących się sztuką opowiadają o znalezieniu nowego nieznanego obrazu Leonarda da Vici. Obraz ten został znalezionym w zamku hr Esterhazy w Papa na strychu. Obraz ten jest tem cenniejszy, że podobno boki tego złożonego z trzech części obrazu malowane są przez Michała Archanioła.

WYROK W SPRAWIE MORDERCY ŚP. FRĄCZKIEWICZA.

Moskwa. (AW). Trybunał rewolucyjny po przesłuchaniu szeregu świadków wydał wyrok skazujący Makáruka, winnego zbrodni morderstwa rabunkowego, dokonanego na osobie referenta polskiej komisyi reparacyjnej Frączkiewicza na karę śmierci. Wobec jednak zastosowania wobec oskarżonego amnestyi, zmieniono karę śmierci na 5 lat ciężkich robót.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

WOJEWODA GAŁECKI W MIEJSCOWOŚCIACH ZAGROŻONYCw POWODZIĄ.

Wojewoda krakowski dr. Gałecki chcąc się przekonać naocznie o grożącem niebezpieczeństwie wylewów, przybył dnia 3 bm. w towarzystwie sekr. Stańkowskiego do powiatu nowosądeckiego, aby jadąc wzdłuż Dunajca w górę, zbadać istotny stan rzeczy. Pan wojewoda stwierdził przedewszystkiem, że kilkukilometrowy zator między Tylmanową a Krościenkiem w powiecie nowtarskim spłynął, pozostawiając po obu brzegach Dunajca całe masy bloków lodu. Spływający zator zabrał z sobą most w Krościenku, łączący oba brzegi Dunajca (t. zw. Zawodzie) oraz kładkę do pieszej komunikacyi.

Następnego dnia udał się p. wojewoda z Krościenka w towarzystwie starosty nowotarskiego p. Trześniowskiego i sekr. Stańkowskiego przez Czorsztyn i Niedzicę, dalej prawym brzegiem Dunajca przez terytoryum czechosłowackie do Czerwonego Klasztoru. Tam stwierdził, że wzdłuż Sromowic Średnich i Niższych utworzył się około ½ kilometra długi zator, nad którego usunięciem intenzywnie pracowały oddziały wojskowe. Pan wojewoda przybył właśnie w chwili, kiedy dzielni żołnierze po poprzedniem założeniu min przygotowywali wybuch. Nagle rozległy się silne detonacye, a odłamki lodu wylatujące na kilkadziesiąt metrów w górę, obsypały p. wojewodę wraz z jego otoczeniem. Dzięki niezmordowanej pracy wojska nie zaszła potrzeba dełożowania ludności w Sromowcach Średnich i Niżnych, a ów groźny zator w chwili odjazdu p. wojewody z Podhala spłynał i niebezpieczeństwo wylewu Dunajca wskutek zatoru minęło. Władze czechosłowackie umożliwiły naszym władzom administracyjnym i wojskowym spełnienie obowiązku.

Dnia wczorajszego w drodze powrotnej do Krakowa wstąpił p. wojewoda do starostwa w Nowym Sączu, gdzie omówił sprawę odbudowy mostu na Dunajcu w Dołkowicach, stanowiącego jedyną komunikacyę naszego uzdrowiska Szczawnicy ze stacyą kolejową w Starym Sączu. Dalej omówił sprawę naprawy uszkodzonego mostu na Popradzie między Nowym a Starym Sączem, gdzie obecnie istnieje tylko komunikacya kolejowa. Wieczorem powrócił p. wojewoda do Krakowa.

NAJOSZCZĘDNIEJSZA i NAJLEPSZA JEST

„ATLAS" i „WIKTA"

pasta do obuwia 379

FABRYKA CZERNIDŁA i PASTY „VICTORIA" w Podgórzu.

Drobne ogłoszenia.

Ekspedyentkę zdolną przyjmie większy magazyn nowości damskich. — Zgłoszenia pod „Zdolna" do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Grodzka 13. 393

Panienka ze egzaminem państwowym i ukończoną szkołą handlową, posiadająca własną maszynę do pisania, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod „Maszyna" do Ad. N. Dz. 408

Biblioteka biurko i fotel do pokoju męskiego do sprzedania. Dunajewskiego L. 6, IV. p., front, drzwi 25 godz. 2—4 401

Poszukuje się starszej panny lub wdowy bezdzietnej, lepszej osoby — do starszej chorej pani. Całe utrzymanie i pensya według umowy. Główny warunek dobre i łagodne usposobienie. Zgłoszenia przyjmuje Skład dentystyczny, Kraków, Rynek gł. 11. 428

Nillimy bardzo piękne najtaniej także na zamówienia sprzedaje Hurtownia, Gołębia 5 399

Okazyjnie srebro stołowe i różne inne srebrne przedmioty, nadające się na podarki ślubne do sprzedania. Oglądać można od 3—6 popoł. Czosnek, Zielona 23. 408

Okazya! Kamienica III. p., 3-ch frontowa w Krakowie nowo wybudowana z komfortem wolna od podatku, 4 sklepy sprzedaję z powodu wyjazdu bardzo tanio. Wiadomość w sklepie L. Wellsteina, Wolnica 4 lub Kazimierzowska 34, III. p. u Kalinowskiego. 397

Poszukuje się nauczyciela języka hebr. z dobremi poleceniami do dzieci lat 12 i 14. Zgłoszenia Floryańska 37, I. p. 394

Poszukuję zdolnego i rutynowanego **pomocnika** z działu farbowego i gospodarczego oraz **praktykanta** do natychmiastowego przyjęcia 400

Maks Rethes, Karmelicka L. 10 handel farb i lakierów.

▼▼▼▼▼▼▼▼▼

Ang. korespondent(ka) poszukiwany(a)

dla Tow. Żeglugi w Krakowie

Pisemne oferty z podaniem żądanej płacy i referencyami pod „Dranuc" do Biura ogłoszeń H. Fallek, Kraków, ul. Bonerowska L. 11. 404

▲▲▲▲▲▲▲▲▲

MŁYN J. ABRAHAMERA w KRAKOWIE

poleca swą pierwszorzędną mąkę świąteczną

כשר של פסח 395

zaopatrzoną w atest rabinatu krakowskiego i podgórskiego

Kraków, Łobzowska 5. — Telefon 1072.

Sprzedaż wyłącznie na prowincyę.

Dla szkół hebrajskich!

Nakładem **„Tarbuth" Kraków** ukazały się bardzo piękne na niebiesko-białem tle drukowane

ŚWIADECTWA HEBRAJSKIE

oraz hebrajskie 144

Katalogi klasyfikacyjne

po cenach bardzo przystępnych

Zamówienia należy zwracać na adres: **K. C. „TARBUTH" w Krakowie, ulica Brzozowa L. 3.**

M O MOKKA K A ?

352

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

SPÓŁKA Z OGR. POR.

KRAKÓW-ORZESZKOWEJ 7

TELEFON 330

WYKONUJE WSZELKIE ZAMÓWIENIA W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE.

Panienka intel., z lepszego domu, z dobremi poleceniami, mogąca pomagać w nauce z zakresu szkół wydz., poszukiwana do dwóch dziewczynek (13 i 6 lat), oraz do wyręczenia pani domu. Całkowite utrzymanie oraz pensya według umowy. Zgłoszenia Szewska 6, sklep gorsetów „Gracya" od 11—1 i od 4—6

Generalny zastępca

Towarzystwa Akc. Przemysłu cement. oraz Fabryka dachówek azbest. cem. **„WIEK"**

376 **DOM HANDLOWY**

D. ZERYKIER w Zawierciu

Filia

w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 6

dostarcza natychmiast

Cement i dachówki „WIEK"

Ceraty, Dywany, Linoleum,

chodniki wełniane i pluszowe, kapy, narzutki, portyery, obrusy, dywaniki, materye i plusze na otomany, płótno nieprzemakalne poleca po cenach fabr. hurtownie i częściowo

M. Reinhold, Kraków, Bożego-Ciała 20

Mydła do prania	Pastę do obuwia
Świece stearynowe	Pastę do podłogi
Świece kompozycyjne	Cykoryę
Ultramarynę „Setzera"	Kawę
Mydlik „Pulsa"	Sardynki portugal.
Zapałki krajowe	

375 w dowolnych ilościach **hurtownie i częściowo** nabyć można

Bracia Rolniccy

Spółka Akcyjna

w Krakowie, ul. Sienna 2.

Najlepsze angielskie pocztowe śledzie

(Matjes) jakoteż inne gatunki śledzi

poleca hurtownie i częściowo firma 405

NATANA KATZNERA Synowie

Kraków, ul. Krakowska 32.

Rok założenia 1848. Rok założenia 1848.

ZA MĄŻ wyjść lub się OŻENIĆ

można przez jedyne w Polsce pismo „Fortuna" Redakcya: **Kraków, Rynek gł. L. 11.** Nr. 27 do nabycia we wszystkich kioskach, agencyach pism i na stacyach kolejowych. 1042

Fabryka chustek modnych

Sp. z ogr. odp.

Bielsko, ul. Fabryczna L. 8.

Telegr.: **Modetücher, Bielsko.** Telef. 521 i 65.

Wyrób chustek wszelkiego rodzaju.

Specyalność:

Chustki kaszmirowe

w różnych wielkościach z jedwabnemi frendzlami

haftowane — malowane — tkane

chustki w różnych kolorach z frendzlami jedwabnemi i bez frendzli. 154

Widokówki

najsławniejszych malarzy żydowskich (Wachtel, Gottlieb) trójkolowe art. wykonane, jakoteż mapy Palestyny w wielkim wyborze i każdej ilości po cenach hurtownych, różne nowości z galalitu jak wisiorki, branzoletki, paski, dek. nalepki do okien z obrazami do nabycia

u Firmy **„INTAGORA"**

348 Sp. z ogr. odp.

Wiedeń I., Börsegasse 1.

Buchalter-bilansista

zdolna siła kupiecka, fachowiec z branży papierniczej i bardzo dobrem świadectwem Akademii handlowej z wieloletnią praktyką, zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Papier" do Adm. „N. Dz.". 347

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.